Rok II. Lwów dnia 15. Lipca 1888. Nr. 1.

GORZELNIK

Organ Towarzystwa Gorzelników Polskich.

Wychodzi raz na miesiąc w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wraz z przesyłką poczt. wynosi:
W Państwie Austryackiem rocznie 3 złr., półrocznie 1 złr. 60 ct.
W Cesarstwie Rossyjskiem rocznie 3 rs. 50 k. półrocznie 1 rs. 80 kop.
W W. Ks Poznańskiem rocznie 6 marek, półrocznie 3 marek.
Należytość przesyłać najdogodniej za przekazem pocztowym pod adresem Drukarni ludowej.

Redakcya: we Lwowie, plac Bernardyńsk liczba 7.
Administracya i Ekspedycya w Drukarni Ludowej we Lwowie, plac Bernardyński l. 7.
Inseraty zamieszcza się za opłatą 10 ct. za wiersz drobnym drukiem.
Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 25 ct.

WYDAWCA I ZA REDAKCYĄ ODPOWIEDZIALNY: ST. BAYLI.

Czas odnowić prenumeratę!

Należytośc roczną w kwocie 3 złr. lub półroczną 1 zł. 60 ct. upraszamy nadsyłać pod adresem: Drukarnia Ludowa, Lwów plac Bernardyski l. 7.

Również upraszamy o wyrównanie zaległej prenumeraty za rok przeszły.

Jak należy obliczyć kontyngent,

aby według tego przeprowadzić rekonstrukcyę w gorzelni rolniczej.

Gorzelnia rolnicza otrzyma z każdego hektolitra alkoholu, którą przeciętnie w trzech peryodach 1884/5, 1885/6 i 1886/7 oznajmiła i opłaciła (niepotrącając opustu 10 i 20 procentowego), *84·2 litrów* jako kontyngent. (Brennerei-Zeitung — Prag Nr. 11. 16. czerwca 1888).

Według tego przedstawia się rachunek w przykładzie następująco:

Przyjmując że gorzelnia gospodarcza 50 hektolitrowa pędziła:

w kampanii	1884/5	— 210	dni
„	1885/6	— 225	„
„	1886/7	— 235	„
	Razem	660	dni

i opłaciła przeto od 50 hektolitrów po 6·5 hektolitrowych stopni:

w kampanii: 1884/5, 210 × 325 = 68250 hekt. stopni alkoholu

w kampanii: 1885|6, 225 $\times$ 325 = 73120 hekt. stopni alkoholu
„ 1886|8, 235 $\times$ 325 = 7637 „ „ „
Razem 217740 hekt. stopni alkoholu

czyli 2177,4 hektolitrów stu stopniowego spirytusu, to z tego $^1/_3$ część, daje cyfrę przeciętną jednego roku 7259, do tej cyfry dodać należy 100%, więc 7259 i z sumy tej 14518, za każde 100 liter potrzeba odliczyć 84·2 litry jako kontygent, przeto:

$$\frac{14518 \times 84{\cdot}2}{100} = 1222$$ hektolitrów alkoholu kontyngentowego.

Biorąc za podstawę powyższy pojedynczy rachunek, który tylko o 2 do 3% od rzeczywistego kontyngentu jaki się otrzyma, różnić się może, co już na decyzyę urządzenia gorzelni wpływać nie może, ma się wskazówkę ile kontyngentowego spirytusu na 100% gorzelnia będzie mogła na przyszłą kampanię przerabiać, a ułożywszy, robić plan ile miesięcy przyszłą kampanię w ruchu się chce mieć t. j. czy pełne dozwolone 8 miesięcy czy też 7 lub 6 miesięcy, obliczyć ile dziennie kartofli z dodatkiem słodu zacierać będzie potrzeba, aby swój kontygent przerobić.

W powyższym przykładzie owe 1222 hektolitrów alkoholu 50⁰ hektolitrowej gorzelni, gdybyśmy podzielili pełnym czasem 8. miesięcy 1222 : 1·80, otrzymamy 679 litrów 100 stopniowego spirytusu dziennie, a licząc wydatek spirytusu z cetn. m. kartofli okrągło 10 litrów, z cetn. m. jęczmienia na słód 26 litrów, wszystko na 100%, potrzeba na wyprodukowanie powyższych 679 litrów biorąc liczby w zaokrągleniu zacierać dziennie:

kartofli 18—19 procentowych 58 ctn.
jęczmienia na słód — 3 cet m.

i według tych danych naczynia i zaciery w gorzelni rozliczyć. *H.*

Sprawozdanie

z III. Zjazdu „Towarzystwa Gorzelników polskich"

odbytem w Przemyślu d. 17 i 18. czerwca 1888.

W Niedzielę dnia 17. czerwca 1889.

Obecnych pp. gorzelników około 120. Prócz tego zjechała znaczna liczba pp. właścicieli gorzelń i kilku rządców dóbr.

Przewodniczący Kaz. Hordyński, zastępca przewod. Alojzy Wdówka. Członkowie zarządu: Karol Rottersman, Józef Ciastoń i Kaz. Mikiewicz.

Ze strony rządu p. Prochaska. Początek o 9 godzinie. Przewodniczący zagaja posiedzenie mową następną:

„Zagajając dzisiejsze walne zgromadzenie, miło mi jest podać Pp. do wiadomości, że rok ubiegły a drugi rok istnienia naszego Towarzystwa, okazał się nader pomyślnym. Zakres działania Towarzystwa rozszerzył się znacznie, wsparty coraz większem zaufaniem właścicieli gorzelń, oraz pomocą materyalną, jakiej nam Wys. Sejm kraj. na podtrzymanie wydawnictwa naszego organu, łaskawie udzielić raczył — za co niech mi wolno będzie na tém miejscu imieniem Towarzystwa wyrazić słowa wdzięczności.

Jako objaw pocieszający jest również nasze tak liczne zebranie się dzisiaj — które nie będzie bez korzyści, tem bardziej, gdy dla gorzelnictwa nowa era nastaje, — wywołana świeżą ustawą podatkową która ten przemysł na racyonalne tory wprowadza. Wobec tak ważnej okoliczności zchodzą zwykłe sprawy Towarzystwa, niejako na drugi plan, to też na dzisiejszem posiedzenin z nimi się załatwimy, aby jutrzejszy dzień poświęcić jedynie naradom o przyszłości gorzeln, jak mamy nadal najkorzystniej w niej operować i jak ją prowadzić.

Z ufnością w pomyślny reznltat naszych obrad posiedzenie za otwarte ogłaszam — dodając „Szczęść Boże!“

Następnie przedstawił przew. pp. gości, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Protokół z ostatniego walnego Zgromadzenia przyjęto do wiadomości bez dysknsyi.

P. Ciastoń zdaje sprawę z czynności Tow. za rok ubiegły:

Szanowni Koledzy!

Dziś po raz trzeci stoję przed Wami Szanowni Koledzy, aby Wam złożyć sprawozdanie zarządu towarzystwa. Trzeci już rok upłynął, jak towarzystwo rozpoczęło istnieć — jest to już spora chwila czasu a sądząc z dotychczasowej działalności rozwoju stopniowego i rosnącego co raz bardziej uznania możemy z pewną otuchą spoglądać w przyszłość.

Przetrwaliśmy bowiem już najtwardsze chwile zawiązania i ukonstytuowania się przy nadzwyczaj skromnych środkach finansowych! Wytrwałości tylko! a zdobędziemy dla siebie ogólne uznanie i stanowisko jakie się nam między pracownikami na polu przemyslowem należy! Mniej cokolwiek blagi i sztucznej reklamy a za to więcej solidarnej i cichej pracy wprawdzie nie na korzyść jednostki ale na cały ogół Kolegów rzuci światło w jakiem rzeczywiście z chlubą widzieć będzie gorzelnika!

*

Towarzystwo dające nam spójnię i możność wspólnej pracy i rady stanie się tą dźwignią po której możemy się tego spodziewać i dlatego mozna ufać, że byt jego na przyszłość nie potrzeba się tak lękać jak w pierwszych chwilach po założeniu!!

Towarzystwo od sprawozdania przeszłorocznego, które wykazało z policzeniem członków wpisanych w dzień zjazdu we Lwowie; 99 człon. zwyczajnych, 10 zaproszonych protektorów i 4 członków honorowych nadto 2 człon. wspierających, okazuje przyrost 28 człon. zwycz. i 1 wspierającego tak, że obecnie stan jego jest następujący:

Członków:	Protektorów . . .	10
„	honorowych . . .	4
„	wspierających . . .	3
„	zwyczajnych . . .	127
	Razem . . .	144.

Z owych 57 członków zebranych na I. zjazd w Rzeszowie 15 lipca 1886 r., widzimy dziś już blisko potrojony zastęp pracowników na tem polu, złączonych ze sobą węzłem solidarności.

Zarząd towarzystwa w tym roku wykazać może daleko większą korespondencyę i ruch między członkami. Podczas kiedy w roku przeszłym liczba korespondencyi zaledwo przeszła 1000, w roku obecnym wpłynęło do protokułu 745 pozycyi, które zostały przez odpowiedzi załatwione czyli 1490 pozycyi, 180 pozycyi na które nie potrzeba było dawać odpowiedzi, nadto 15 telegramów. Razem 1685 co przedstawia nadzwyczaj pokaźną liczbę.

Podnieść tu zaraz należy, że wskutek wydawnictwa „Gorzelnika“ znaczna część korespondencyi odpadła, gdyż okólniki i cyrkularze jakimi się w poprzednich latach musiał zarząd posługiwać, teraz wskutek częściowych sprawozdań zarządu okazała się zbyteczną. Wprawdzie ustawa podatkowa nie mało przyczyniła się do podniesienia ruchu i korespondencyi między członkami, lecz nawet i bez tej pobudki mielibyśmy znaczniejszą czynność do wykazania.

Między korespondencyami na szczególne podniesienie zasługują podziękowania JW. Panów Protektorów i Członków Honorowych z podziękowaniem za udzielone sobie zaszczyty i ze słowami pełnemi zachęty dla rozwoju Towarzystwa, które powinno sobie wyrobić poparcie i prawdziwe uznanie kraju! Podnieść również wypada szacowną zachętę w listych Wielmożnych i JW. naszych Członków wspierających, które pozwzla nam oddawać się błogiej nadziei na przyszłość o losy Towarzystwa.

Podczas kiedy przeszłoroczne sprawozdanie wykazało obrót kasowy

towarzystwa 346 zł. 78 kr., obrót kasowy tegoroczny wykazuje sumę 544 zł. 80 kr.

Dochód kasy Towarzystwa składa się z następujących pozycyi:

Wpisowe członków	39	zł.	— ct.
Wkładki członków z roku 1886/7	30	„	— „
„ „ „ „ 1787/8	189	„	— „
Taksy za posady	80	„	— „
Dary	1	„	— „
Kwoty kosztów podróży przez interesowanych i telegr.	5	„	80 „
Subwencyi Wysokiego Sejmu 2. raty	200	„	— „
Razem	544	zł.	80 ct.

Rozchody towarzystwa były następujące:

Niedobór z roku 1886/7	35	zł.	28 kr.
Koszta zjazdu we Lwowie 2 sierpnia 1887 . . .	36	„	49 „
Koszta reprezentacyi Towarz. na zewnątrz — podróże	54	„	49 „
Koszta kancelaryjne, portorya (przez 10 miesięcy po 5 zł.), stemple i tp.	52	„	30 „
Telegramy i portorya nadzwyczajne	4	„	90 „
Zaliczka Administracyi Gorzelnika	100	„	— „
Koszta redakcyjne Gorzelnika	44	„	— „
Prenumerata pism fachowych, książki i tp. . . .	32	„	55 „
Koszta przygotowawcze do zjazdu w Przemyślu .	24	„	30 „
Porada prawna	12	„	— „
	396	zł.	50 ct.

Dochód . . .	544	zł.	80 ct.
Rozchód . . .	396	„	51 „
Pozostaje zatem	148	zł.	29 ct.

Majątek Towarzystwa po zamknięciu kasowym dnia 8 czerwca 1888 przedstawia zatem sumę 148 zł. 29 ct.

Z sumy tej przechodzi na podstawie statutów towarzystwa

do funduszu żelaznego	39	zł.	— ct.
do funduszu obrotowego	109	„	29 ct.
Razem	148	zł.	29 ct.

Oprócz tego rzeczywistego majątku Towarzystwa, który przeszedł przez księgi kasowe posiada towarzystwo następujące pretensye jako przewidziane dochody:

Ostatnia rata subwencyi Wysokiego Sejmu . . .	100	zł.	— ct.
zaległe wkładki z r. 1886/7	13	„	— „
„ „ z r. 1887/8	102	„	— „
zaległe taksy za posady z r. 1886/7 i 1887/8 . .	70	„	— „
Razem	285	zł.	— ct.

zaś jako przewidziane straty można przyjąć:

Nieściągalne wkładki z r. 1886/7	. . . .	13 zł.
„ taksy od członków za posady	. . .	70 „
Razem	. . . . .	83 zł.

Jako pozostałość zatem na rok przyszły z r. 1887/8 można przyjąć sumę 202 zł., która powinna w r. 1888/9 wpłynąć do kasy towarzystwa.

Przy tem sprawozdaniu kasowym muszę zrobić jednę uwagę, która przy wyciąganiu dat sama się w oczy nasunęła. Z przykrością muszę się nią podzielić z Szan. Kolegami, chociaż spodziewam się, że podniesienie jej raz wystarczy, aby się nigdy tak fałszywy akord nie wkradał do sprawozdania Jestto sprawa płacenia wkładek i taks przez młodych naszych Kolegów. Ocenić umiemy brak funduszów młodzieży jako ludzi, którzy jeszcze nie zdołali nauczyć się liczyć ze swojemi funduszami, nadto mającemi może rozmaite obowiązki względem rodziny i ambicyę aby nie wymagać od niej dalszych nakładów jednak musimy zwrócić ich uwagę na tę okoliczność, że przyjęte na siebie obowiązki dla towarzystwa są obowiązkami honoru, że towarzystwo dopiero w przyszłości może wypełnić swój cel i że z pewnością nie starsi, którzy muszą łamać pierwsze przeciwności lecz dopiero młodsza generacya może użytkować w całej pełni z dobrodziejstw towarzyskiéj łączności, które się uzyskać dadzą! – A przecież na tych najmłodszych członków pada największa część zaległości i to bądź tytułem wkladek, bądź tytułem taks za udzielone miejsca, a przecież jak jedne tak i drugie nie przechodzą możności niczyjej.

Zarząd Towarzystwa spełnia swoje zadanie bez żadnych wynagradzeń a nawet z materyalnemi dla siebie stratami, więc obowiązkiem każdego członka powinnoby być nie utrudniać lecz owszem ułatwiać mu zadanie a przecież upominanie się ciągłe o zaległości nie może być przyjemnym nikomu i nie same odezwy, prośby i przypomnienia obowiązków członka należą od zakresu jego czynności.

Zarząd Towarzystwa stosownie do uchwały zapadłej we Lwowie wniósł petycyę do Wys. Sejmu o rozszerzenie kursu w Dublanach i założenie gorzelni doświadczalnej. Wystarał się u Wys. Sejmie o subwencyę w kwocie 300 zł. na rok 1887|8 na wydawnictwo „Gorzelnika".

Wniósł petycyę do stałej komisyi gorzelnianej o wysłanie na kurs do Pragi sprawozdawcy, jak również i do gorzelń prowadzonych na długą fermentacyę, ale pozostała ona do dniś dzia bez odpowiedzi.

Wniósł podania o zniżenie kolejowe do wszystkich kolei galicyjskich, ale tylko od kolei państwowej to zniżenie uzyskał. – Kolej Karola Ludwika przysłała również zniżenie, ale za późno bo dopiero

do Przemyśla i dlatego z tej bonifikacyi członkowie korzystać nie mogli. — Każdy wniosek członka, każde zapytanie starał się zarząd ile możności zaraz załatwiać i czując, że postępował z przejęciem się swojemi obowiązkami nie wątpi, że waszą ufność uzyskał!

Następnie na wniosek p. Ciastonia ustęp 4. porządku dziennego o sprawozdaniu komisyi rewizyjnej odłożono na koniec posiedzenia.

5. ustęp porząd. dzien. Wnioski Zarządu.

1. Zarząd wnosi, aby wszyscy członkowie naszego Towarzystwa i Prenumeratorowie *Gorzelnika* każdego roku najpóźniej w miesiącu grudniu nadesłali na kartach koresp. do Przewodniczącego adresa swego pobytu, które w styczniowym numerze „Gorzelnika“ porządkiem alfabetycznym będą wydrukowane. Spis ów będzie bardzo pożyteczny, tak dla członków którzy przeto będą wiedzieć, gdzie się ich koledzy znajdują, jakoteż dla Zarządu który będzie uwolniony przez to od pomyłek, i pewny będzie, że list każdy pewnie dojdzie rąk adresata nakoniec dla administracyi „Gorzelnika“ która od Nowego Roku pod tak podanemi adresami, każdy numer wysyłać będzie.... wniosek przyjęto.

2. W kwestyi rozdawania posad uważa Zarząd za stosowne poddać pod rozwagę następujący wniosek: Każdy członek potrzebujący posady, ma przesłać czysto napisany wiarogodny odpis swych świadectw, donieść swoje warunki pod jakiemi mógłby posadę objąć i nadesłać przekazem 10 zł. z góry.

Zarząd nauczony doświadczeniem uważa to zarządzenie za konieczne, raz aby mając pieniądze z góry tem energiczniej starania o posadę rozwinął, powtóre aby nie narażać funduszów Towarzystwa na straty; gdyż tegoroczny rachunek wykazuje, że na piętnaście udzielonych członkom posad ośmiu zaledwie uiściło taksy, siedmiu zaś nie, zatem można uważać za stracone 70 zł., gdyż te są już od nich prawie nieściągalne, bo oni na tych posadach częścią pół częścią całą kampanią przebyli i znieprzewidzianych powodów posad tych już nie zajmują.

Paragraf 11 statutu wyraźnie mówi, że każdy członek winien jest bez względu na jakość posady, uiścić taksę 10 zł.; bo Zarząd nadając posadę członkowi, nie może wchodzić w dalsze kombinacye czy ta posada była mniej lub więcej rentowną. Otóż skutkiem braku tego zastrzeżenia, żeby taksy z góry były uiszczane, popłacili je tylko ci członkowie, którzy otrzymali takie posady, że choćby pięćkrotną taksę zapłacić im wypadło jeszcze nie byliby pokrzywdzonemi; ci zaś którzy mieli mniej korzystne posady widocznie nie poczuwają się do obowiązku płacenia.

Zarząd więc uważa ten warunek uiszczenia taks z góry za słuszny i konieczny i sądzi, że zgromadzenie wniosek ten jako taki przyjmie; tą razą zaś musimy te 70 zł. odpisać na rachunek nieściągalnych pretensyi..... wniosek przyjęto.

Członków tu obecnych, potrzebujących posad zaprasza się na osobną konferencyę na godzinę.

3. Na mocy paragrafu 12 statutu, każdy członek zalegający dwa lata z wkładkami ma być wykreślony i przestaje być członkiem, jeżeli się oprócz tego mimo upomnień Zarządu nie zgłasza i powodów nie podaje.

Takich członków, którzy od czasu istnienia Towarzystwa, jeszcze wcale żadnych wkładek nie płacili mamy ośmiu. Mimo to członkowie ci prawie wszyscy są w styczności z Towarzystwem i Zarządem, pytają się o posady, żądają rad i wskazówek, a przecież wkładek nie uiszczają, co tem dziwniejszym jest, że taka kwota jak 2 zł. na cały rok, żadnemu z członków trudną do uiszczenia nie jest.

Zarząd prosi o orzeczenie jak postąpić z tymi członkami.

P. Gasche stawia wniosek, aby ich wykluczyć. Zabierali głos: pp. Imiela, Staniszewski, Rottersman i Miko. Na wniosek p. Rottersmana, aby się wstrzymać do Nowego Roku i jeżeli do tego czasu nie uiszczą, mają być wykluczeni — uchwalono.

4. Wiadomo, bo już nie raz podnoszonym było w naszym organie że każdy członek powinien i jest obowiązany prenumerować organ Towarzystwa „Gorzelnik". Tu także 3 zł. abonamentu nie może stanowić dla nikogo wielkiej rubryki, tem bardziej, że każdy rocznik tego pisma dla każdego z nas ma wielką wartość, bo stanowi dziełko które dla myślącego i chcącego się czegoś nauczyć gorzelnika, bez namysłu warte 3 zł.

Wielu szanownych Kolegów dotychczas nie może się zorjentować gdzie płacić należy przedpłatę na „Gorzelnika" i gdzie reklamować brakujące lub nieotrzymane numera, często też urguje o takowe Przewodniczącego.

Otóż oświadczam, że podobnie jak każde czasopismo tak też i nasz „Gorzelnik" ma swoją administracyę, do której więc zechce się każdy członek udawać pod adresą: Do Administracyi „Gorzelnika" Lwów, Plac Bernardyński, liczba 7. Uprasza się przy sposobności o regularne przesyłanie prenumeraty, albo półrocznie tj. od 1 lipca do 1 stycznia po 1 zł. 60 ct., lub też rocznie 1 lipca za cały rok 3 zł., co jest dla prenumeratów korzystniej. O brakujące zaś numera lub nieregularnie nadchodzące urgować wprost administracyę.

Kto więc zalega z prenumeratą za rok ubiegły, który się z 12 numerami ukończył, niech raczy zaraz ją uiścić przesełając równocześnie

z podaniem dokładnej adresy prenumeratę na rok następny zaczynający się z dniem 15 lipca b. r. Raczcie się koledzy spieszyć z niszczeniem prenumeraty, bo wiadomo jest każdemn, że żadna drukarnia dla nas kapitałów nie ma, żeby nam na należytość czekać chciała, że zresztą wszystkie pisma pobierają prenumeratę z góry. Gdyby nie pomoc materyalna jakiej Wysoki Sejm krajowy udzielić nam raczył na podtrzymanie naszej gazetki, już zapewne przy tak opieszałem płaceniu prenumeraty wydawnictwo tejże byłoby upadło.

Pamiętajmy zawsze na to, że wszystkie towarzystwa jak też wydawnictwa, utrzymać się mogą tylko solidarnością bezwzględną — dlatego powinniśmy wszystkiemi siłami starać się o utrzymanie tychże, przez nie bowiem, nie dozwolimy się wyrugować obcym żywiołom, które i tak znacznéj liczbie nas przewyższają, gdyż na 560 gorzelń w Galicyi zaledwie 160 zostaje pod kierownictwem naszych członków; Ot po prostu pamiętajmy, że dewizą naszą ma być: „Trzymajmy się! nie dajmy się!!!

5. Ponieważ w dzisiejszych czasach do każdego przemysłu wymagają odpowiedniego przygotowania — proponowalibyśmy, aby i do praktyki gorzelniczej przyjmować tylko takich, którzy mają odpowiednią kwalifikacyę, mianowicie co najmniej czwartą klasę gimnazyalną lub realną, ukończoną z jakim takim dobrem skutkiem; ułatwimy tym sposobem szkole gorzelniczej w Dublanach wykłady, gdyż nie będą tracić czasu na przygotowawcze nauki, tylko od razu przejdą do wykładów tyczących się teoryi gorzelnictwa. Przez co również na przyszłość zapewnimy gorzelnictwu ludzi inteligentnych i odpowiednio swemu fachowi wykształconych, a zniszczylibyśmy tem samem proletaryat gorzelniczy rekrutujący się z niższych warstw.

Zarząd stawia więc wniosek:

Poleca się komisyi orzekającéj, aby przyjęła w zakres swych czynności także orzekanie o przyjęciu elewów do praktyki gorzelnianej, zaś wszystkim członkom zaleca się aby przed przyjęciem kandydatów przedstawiać ich tejże komisyi, najlepiej na wałnem zgromadzeniu, i dopiero po jéj orzeczeniu i wydawaniu odpowiedniego dokumentu kwalifikacyjnego, tychże kandydatów na praktykę przyjmowali.

Po krótkiej dyskusyi za i przeciw, wniosek większością głosów przyjęto.

6. Zarząd przypomina i kładzie na sercu §. 9 statutu wszystkim członkom, zwłaszcza tym, którzy będąc dłuższy czas w jednym miejscu, używają w okolicy pewnej reputacyi, aby jeżeli słyszą lub wiedzą o jakiej wakującej posadzie, zechcieli o tem zaraz Zarządowi donieść, aby tenże mógł porobić odpowiednie kroki w celu obsadzenia jej przez jednego z członków Towarzystwa. Nie ulega wątpliwości, że Zarzą-

dowi Towarzystwa jako takiemu łatwiej się będzie wystarać o podaną posadę dla swego członka, niżli pojedyńczemu gorzelnikowi.

7. Wniosek aby na rok 1888|9 ustanowić jako doraźne wsparcie dla wdów po członkach Towarzystwa na wypadek śmierci którego z członka 1 zł. od każdego pojedynczego członka — poparty przez pp. Wdówkę i Ciastonia przyjęto.

8. Redakcya „Gorzelnika“ ma zamiar umieścić w swych szpaltach z datą rubrykę pod tytułem „Gorzelnie krajowe“ w którejby o ile to by się dało pewnym systematycznym porządkiem, opisane były poszczegółowo nasze gorzelnie a więc — miejscowość, nazwisko właściciela, opis krótki budynku i rozmieszczenie lokalu, dalej motora, prowadzenie fermentacyi i t. d.

Byłoby to bardzo pożyteczne bo z czasem mielibyśmy przegląd gorzelń krajowych tak, że dość zaglądnąć do „Gorzelnika“ i przeczytać o danej gorzelni, aby ją wiedzić do jakiej kategoryi ona należy i co ona warta.

Aby to przeprowadzić potrzeba jednak współudziału wszystkich członków i Redakcya uprasza aby tu na Zjeździe wspólnie obmyśleć przeprowadzenie tego pomosku pozostawiono zarządowi.

Wreszcie na wniosek Zarządu zaproszono na protektorata Towarzystwa Eustachego ks. Sanguszkę i wysłano telegram uwiadamiający Go o tem.

Wnioski członków.

Wniosek p. Babisza. aby zarząd podał właścicielom gorzelni myśl założenia składów spirytusu, czemby zapobieżono wyzyskiwanie właściciele, po krótkiej dyskusyi przyjęto. Przewodniczący przedstawił zgromadzeniu burmistrza miasta Dr. Dworskiego, który powitał zgromadzenie w serdecznych wyrazach imieniem miasta Przemyśla.

Wniosek p. Mickiewicza aby dla 70-letniego gorzelnika Berezowskiego zrobić składkę przyjęto, i z zebraniem składki zajął się kolega Mikiewicz Kazimierz i kwotę 37 zł. odesłano p. Berezowskiemu.

Interpelacye członków.

Nad miejscem przyszłego zjazdu wywiązała się ożywiona dyskusya p. Wdówka proponował Kraków a to dlatego raz by uczcić jako stolicę a powtóre, aby zawiązać bliższe stosunki z Czechami, którzy Towarzystwem się interesują i wyrazili życzenie zjechania się jeżeli jednak dla Podolan wydaje się podróż być za odległą. to zarząd albo się postara o zniżoną kartę albo też zwróci połowę kosztów; inni pp. proponowali. Stanisławów lub Tarnów, gdy jednak przewodniczący oświadczył, iż zarząd nie jest w możności zwracać połowę kosztów, wstrzymano się z załatwieniem tej sprawy do dnia następnego.

Na wniosek komisyi rewizyjnej, która zbadała rachunki udzielono Zarządowi absolutorium z zarządu funduszami Towarzystwa i wyrażono podziękę przez powstanie. Następnie członkowie uiszczali prenumeraty a przewodniczący zamknął posiedzenie. Po południu odbył się w hotelu przemyskim wspólny obiad podczas którego członek p. Gasche wniósł toast na cześć przewodniczącego i zarządu.

Ciąg dalszy w Poniedziałek 18 b. m.

P. Ciastoń przedstawił krytyczny pogląd na starą i nową ustawę gorzelnianą.

Następnie wchodzą pogadanki na temat gorzelnictwa, z których zarząd następujące pytania daje pod dyskusyę.

1. Jaką fermentacyę mamy przyjąć czy 24—48 lub 72 godzinną, po długiej dyskusyi zgodzono się na 48 godzinną fermentacyę, którą uznano za najkorzystniejszą na razie.

1 Jaką objętość kadzi mamy użyć do fermentacyi przy 48 lub 72 godzinach. P. Wdówka podaje na 150 litrów z 1 met. kartofli przy 48 godzinach fermentacyi, po dłuższej duskusyi, w której brali udział pp. Imiela Schulz, Kwaśniewski i Niezabitowski przyjęto objętość na 150 litrów. z 1 met. kartofli przy 48 godzinach fermentacyi.

3. Jaki stosunek drożdzy do kadzi fermentacyjnej przy 48 godzinach i 72 godzinach, na co zgodzili się wszyscy z wnioskiem pana przewodn. przy 48 godzinach $^1|_{10}$ przy 72 godz. $^1|_{12}$.

Przewodniczący przedstawił gościa p. Fritsche z Pragi, który mając odczyt zgadzał się z przyjęciem okresu 48 godzin do fermentacyi. Otrzymawszy replicando od p. Rottersmana i p. Tixla prelegent nie odpowiadał a przewodn. wniósł na zamknięcie dyskusyi na co się zgodzono. P. Wdówka zdaje sprawę z 10 dniowego kursu u prof. Kriusa w Pradze oraz z odniesionych praktycznych spostrzeżeń w gorzelniach na długą fermentacyę od r. 1884 urządzonych w Pradze i Litten jakoteż zwiedzanych fabrykach maszyn pragskich. W międzyczasie odczytał p. Przewod. telegram przysłany na ręce JWgo Polanowskiego od JW. Rad. Wereszczyńskiego, który brzmiał.

Nie mogę przyjechać z powodu posiedzenia. Na tem zakończono ranne posiedzenie.

Popołudniu otwarto posiedzenie o godz. 4.

4. Ile ma być mateczników wyjaśnił przew. ile kadzi tyle mateczników.

5. Przy jakim systemie fermentacyi moglibyśmy chłodnik zostawić a przy jakim nie? przewod. przedstawił, iż należałoby chłodnik z gorzelni wyrzucić. Po dyskusyi zabranej przez pp. Szulca, Kwaśniewskiego i Dr. Wanikiewicza zgodzono się na to, aby mieć kadź za-

cierną chłodzącą, gdyż robota z takiej kadzi fermentacya daje gwarancyę czystej fermentacyi, ale chłodnik tam musi być, gdzie jest brak wody.

Po zamknięciu dyskusyi oświadcza prof. Wanikiewicz, iż w tym roku po raz pierwszy otwarty będzie kurs dla gorzelników i właścicieli dóbr w pierwszych dniach lipca, na tym kursie będą rozbierane szczegóły dotyczące się urządzenia i prowadzenia gorzelni.

Ponieważ tutaj p. Mikiewicz przedstawił kadź chłodzącą jako praktyczną i że jest jego wynalazek na poparcie czego ma nawet list pochwalny, wystądił przeciw temu p.Kwaśniewski i zaprzeczył jakoby był wynalazek jego wskutek czego przewodn. musiał odesłać ich do Władz konpetentnych Na pytanie jak wielka ma być gorzelnia, która teraz ma się zaprowadzić? i jaką dzienna produkcya, to w pierwszym roku nieda się obliczyć. P. Frommel stawia prośbę do zarządu, aby tenże udał się z prośbą do W. Polanowskiego i do ks. Sapiehy, aby ci wstawili się do Ministerstwa i wyjednali Instrukcyę nowych gorzelni gdyż tu rozchodzi się conajmniej o 600 gorzelni, a dotychczas jej nie posiadają.

Wny Polanowski popierając tę prośbę dodaje poprawkę, aby Instrukcya wyszła także w przekładzie na język polski.

JO.X. Sapieha zabierając głos przedstawia, aby Zarząd tę prośbę przesłał pod adresą Tow. gospodarczego, abyśmy tem lepiej poprzeć mogli. co przyjęło przez aklamacyę.

Następnie p. Przew. zdaje sprawę z wycieczki do wzorowej za granicznej gorzelni.

P. Jenik odczytuje doświadczenia robione w Niemczech z chłodzeniem fermentujących zacierów.

Tu Wny Polanowski wyrażając podziękowauie życzy wszystkim aby szczerze wzięli się do pracy wspólnemi siłami i spełniali sumiennie swoje obowiązki i odchodzi. W końcu przeczytał p. Gasche za p. Babisza sprawozdanie o odmianach drożdży w gorzelnictwie według Delbrücka w którem robi gorzelników uważnym, iż dla gorzelnika ma wielkie znaczenie drożdżarnia i trzeba ją dlatego czysto utrzymywać i chronić od wpływów zewnętrznych, gdyż drożdże wywierają na spirytus także wielki wpływ. Ponieważ porządek dzienny wyczerpany został, więc p. Rotersman składa podziękowanie pp. Gościom, a zwracając się do kolegów życzy im, aby ku dobru Ojczyzny i swemu pracowali, tusząc sobie, że te poglądy padną na dobrą glebę. — Do zobaczenia. — Na tem posiedzenie zamknięto.

Nadesłane.

Uczestnicy nadzwyczajnego kursu gorzelniczego w Dublanach, poczuwają się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania WP. Dr. Wawnikiewiczowi Dyrektorowi kursu gorzelniczego, WP. Lubomęskiemu, dyrektorowi szkoły wyższej, prof. Frankiemu, Manasterskiemu, Rotersmanowi, p. komisarzowi Prokopowiczowi i p. Hordyńskiemu kierownikowi gorzelni w Siebieczowie za bezinteresowne z pełnym poświęceniem przeprowadzenie wykładów z dziedziny gorzelnictwa. W imieniu uczestników

Jan Domański. *Wincenty Orłowski* wł. dóbr. *J. Ignatowicz.*

Cena targowa spirytusu w miarę zbliżania się terminu, w którym wejdzie w wykonanie nowe opodatkowanie, podnosi się codziennie. W tych dniach sprzedawano już w Wiedniu na odstawę w lipcu po 29 zł. 62·5 ct. do 29 zł. 75 ct. za hektolitr, zaś na odstawę w sierpniu po 29 zł. 87·5 ct.

OGŁOSZENIA.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie pod zarządem St. Baylego.